

# Szwarc, Andrzej

---

"Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta",  
red. Barbara Wachowska,  
Warszawa-Łódź 1980 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 72/4, 804-805

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Kurpińskiego i jego biografii ściśle osobistej. Dużo miejsca poświęcono dyrygenckiej i organizacyjnej działalności Kurpińskiego jako dyrektora opery warszawskiej (ciekawa charakterystyka stosunków w tym środowisku), jego pracy redakcyjnej w „Tygodniku Muzycznym”, działalności dydaktycznej i twórczości podręcznikowej. Dzięki zachowanemu dziennikowi z podróży kompozytora po Europie Zachodniej w r. 1823, szczególnie dobrze udokumentowana została kwestia jego stosunku do europejskiego przełomu romantycznego w muzyce. Dystans autora książki do jej bohatera pozwolił na wypunktowanie, obok zalet, również i wielu intelektualnych słabości Kurpińskiego, jak choćby niewydarzone próby sformułowania własnego systemu filozoficznego, czy podzielane ze współczesnymi przekonanie o operze jako najdoskonalszym sposobie wypowiedzi muzycznej.

T. Przybylski umiejętnie związał problematykę książki z tłem epoki, dzięki czemu nawet niefachowicz prędko znajdzie się w kręgu znanych dylematów: klasycyzm *versus* romantyzm, serwilizm autora poloneza dedykowanego Aleksandrowi I w 1825 r. i patriotyczna działalność dyrektora opery w czasie powstania listopadowego, wreszcie pytanie czy język polski nadaje się do układania librett operowych.

L. K.

*Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. Barbara Wachowska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa-Łódź 1980. s. 609. ilustr.

Z uwagi na stosunkowo świeżą metrykę Tomaszowa Mazowieckiego jego monografia odbiega nieco od typowego zarysu dziejów prowincjonalnego miasta. Autorzy słusznie zwrócili uwagę na rozwój przemysłu włókienniczego, który ukształtował Tomaszów. O okresie poprzedzającym powstanie osady fabrycznej pisze jedynie skrótowo Ryszard Rosin, przedstawiając położenie geograficzne, klimat, gleby, świat roślinny i zwierzęcy oraz średniowieczne i nowożytne osadnictwo najbliższych okolic.

Na uwagę zasługuje osobne, całościowe ujęcie rozwoju przestrzennego miasta (Alojza Żebrowska), umieszczone poza chronologicznym ciągiem narracji. Podrozdziały, na które podzieliła je autorka, są równocześnie propozycjami periodyzacyjnymi: „Osada fabryczno-handlowa (1789—1830)”, „Miasto rękodzielniczo-przemysłowe (1830—1856)”, „Rozwój miasta kapitalistycznego (1857—1918)”, „Rozwój miasta w latach 1918—1945”, „Rozwój miasta w Polsce Ludowej (1945—1977)”. Skądinąd autorzy fragmentów dotyczących życia kulturalnego i oświaty stosują cezurę roku 1880, zaś ci, którzy zajmują się przemysłem, zgodnie z dość powszechną praktyką, widzą jakościowe różnice w jego rozwoju na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. Pozostawienie tych sprzeczności jest pewnym mankamentem redakcji naukowej.

Część druga („W okresie zaborów”) omawia wytwórczość hutniczą w Tomaszowie, początki i rozwój sukiennictwa, postawy polityczne mieszkańców miasta w XIX w., oświatę i kulturę. Niewiele stosunkowo miejsca poświęcono procesowi powstawania osady fabrycznej i działalności Ostrowskich z Ujazdu — mimo dość dobrze zachowanych materiałów źródłowych do tego tematu. Czytelnik odczuwa też niedostatek rozważań odnoszących się do struktury społecznej miasta i jej przemian, z wyjątkiem uwag we wstępie do rozdziału o aktywności politycznej, napisanego przez Alinę Barszczewską. To samo dotyczy bardzo skąpych informacji o strukturze narodowościowej. Obszerniejsze są natomiast fragmenty poświęcone warunkom życia proletariatu i ruchu robotniczemu.

Część trzecia („W Drugiej Rzeczypospolitej”), w całości autorstwa redaktorki tomu, Barbary Wachowskiej, zajmuje około 30% objętości. Warto tu zatrzymać się nad rozdziałami V („Organizacje zawodowe i społeczne”) oraz VI („Zasadnicze nurty życia społeczno-kulturalnego”), gdzie znajduje się m.in. interesujący opis perypetii ruchu związkowego w okresie międzywojennym.

Część czwarta omawia okres wojny i okupacji, piąta zaś czasy współczesne. Kronikarski charakter tej ostatniej jest dość typowy dla podobnych opracowań, unikających z reguły

syntetycznego spojrzenia oraz ocen wartościujących (z wyjątkiem stereotypowych pochwał). Autorzy podają tu wiele nader szczegółowych informacji, które z powodzeniem można by pominąć (np. wyliczenie nazwisk pisarzy, którzy odbyli w Tomaszowie spotkania autorskie, por. s. 550 n.).

Fragmety dotyczące roli przemysłu w życiu dzisiejszego miasta zawierają bezkrytyczną afirmację jego rozwoju. Brak natomiast informacji o znanym powszechnie zagrożeniu ekologicznym. Podobne zastrzeżenia można by mnożyć.

W większości rozdziałów pracy wykorzystano archiwalia, wytworzone głównie przez władze miasta i nadrzędną administrację. Uwzględniono także prasę wychodzącą w Łodzi, Piotrkowie i samym Tomaszowie. Niewielka liczba pozostających do dyspozycji źródeł narracyjnych, pamiętników czy reportaży, odbiła się na niedostatku informacji o świadomości społecznej, życiu codziennym itd. Z wyjątkiem fragmentów autorstwa B. Wachowickiej niewiele jest też porównań, choćby z miastami łódzkiego okręgu przemysłowego; czytelnik nie jest zatem w stanie ustalić, jakie zjawiska, procesy i fakty były tomaszowską specyfiką, jakie zaś można uznać za prawidłowość.

A. S.

Stanisław Kirkor, *Polacy w niewoli angielskiej w latach 1803—1814*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981, s. 232.

Ostatnio ukazała się bardzo interesująca praca St. Kirkora poświęcona losom polskich żołnierzy formacji napoleońskich w niewoli angielskiej. Monografia tym cenniejsza, iż losy jeńców w dobie napoleońskiej nie były nigdy tematem bardziej szczegółowych rozważań. Ustalenie listy żołnierzy i oficerów pochodzenia polskiego w niewoli wymagało przeprowadzenia bardzo żmudnych badań w wielu archiwach brytyjskich. Obok rozmiarów koniecznej kwerendy duże utrudnienia niesły ze sobą same źródła. Nagminne zniekształcanie polskich nazwisk w spisach jeńców wymagało od autora wielkiego nakładu pracy dla ustalenia pochodzenia ich mutacji i identyfikacji poszczególnych osób. Te niewątpliwie pracochłonne zabiegi pozwoliły na uzyskanie imponujących efektów. Autorowi udało się ustalić imienną listę 770 polskich oficerów i żołnierzy, którzy dostali się do niewoli angielskiej w latach 1803—1814. Lista ta została opublikowana w drugiej części pracy wraz ze wszystkimi danymi, które udało się autorowi ustalić, a więc: pochodzenie, stopień wojskowy, miejsce pobytu w Anglii, data i rodzaj zwolnienia, ewentualne dalsze losy. Każda pozycja opatrzona została przypisem źródłowym.

Natomiast w części pierwszej, autor starał się przedstawić ogólny obraz sytuacji jeńców napoleońskich (ze szczególnym uwzględnieniem Polaków) w niewoli angielskiej. Z kart książki wyłania się wstrząsający obraz sytuacji jeńców-żołnierzy na „pontonach”. Ten sposób przetrzymywania jeńców na starych statkach zakotwiczonych na stałe u nadbrzeży, był znany także w innych państwach europejskich, ale jedynie w Hiszpanii przybierał formy równie nieludzkie. Natomiast 13 000 istnień ludzkich pochłonął obóz jeniecki na Cabrerze. Sytuację jaka tam panowała najlepiej charakteryzuje wspomniany na kartach pracy przypadek kanibalizmu jaki miał tam miejsce. W przeciwieństwie do sytuacji jeńców-żołnierzy (jedynie Cabrera była nieco bardziej „demokratyczna”) sytuacja oficerów była zupełnie dobra. Najczęściej byli oni zwalniani „na słowo” z obowiązkiem osiedlenia się w wyznaczonym miasteczku. Znajdowali się tam pod nadzorem i opieką specjalnie wyznaczonego przez rząd agenta. Ludność miejscowa najczęściej odnosiła się do nich bardzo dobrze (szczególnie w Szkocji). Z czasem ożywione kontakty towarzyskie między jeńcami a ludnością stały się powodem do obaw ze strony Admiralicji, której podlegali jeńcy. Oficerowie otrzymywali od rządu angielskiego skromną pensję, która była zwiększana jeśli oficer przebywał w niewoli wraz z rodziną. Oficerowie mieli także znacznie większe szanse na zwolnienie w ramach wymiany. Osiedlenie „na słowo” pociągało za sobą konieczność złożenia przysięgi, iż oficer nie będzie się starał